

## Szkice geopoetyczne

# WĘGIERSKI GIBRALTAR I SERBSKIE ATENY

LAJOS PÁLFALVI<sup>1</sup>  
(Piliscsaba)

**Słowa kluczowe:** Attila Balázs, węgierska kultura, Trianon 1920, Újvidék/Novi Sad

**Keywords:** Attila Balázs, Hungarian culture, Trianon 1920, Újvidék/Novi Sad

**Abstrakt:** Lajos Pálfalvi, WĘGIERSKI GIBRALTAR I SERBSKIE ATENY. „PORÓWNANIA” 11, 2012, Vol XI, ss. 319–325, ISSN 1733-165X. Autor zastanawia się nad tożsamością pisarzy węgierskich, którzy stali się po roku 1920 obywatelami innych państw i uczestnikami oraz współtwórcami nie tylko własnej kultury narodowej, ale także kultury państw, które przejęły dawne węgierskie terytoria, takich jak Rumunia, Czechosłowacja, Jugosławia. Według niego granice państwa węgierskiego nie mają wiele wspólnego z granicami kultury węgierskiej. W artykule głębszej refleksji zostaje podana sytuacja pisarza tworzącego w Jugosławii, w regionie Wojwodiny. Jest nim Attila Balázs, którego twórczość relatywizuje ustalone w rodzimej kulturze kategorie centrum i prowincji, Północy i Południa. Balázs, który został emigrantem wbrew własnej woli, opowiada w swojej twórczości o roli Budapesztu i węgierskich pogranicz, o „odpływaniu” węgierskiego miasta Újvidék, które znalazło się w granicach Jugosławii, w stronę kultury bałkańskiej, o powstawaniu nowych kręgów kulturowych rewidujących tradycyjną opozycję północy i południa. Miasto Újvidék/Nowy Sad staje się zjawiskiem w pełni wielokulturowym, pełni rolę węgierskiego Gibraltar, stając się jednocześnie pełnym gwaru ośrodkiem nowej kultury.

**Abstract:** Lajos Pálfalvi, HUNGARIAN GIBRALTAR AND SERBIAN ATHENS. “PORÓWNANIA” 11, 2012, Vol. XI, pp. 319–325, ISSN 1733-165X. The author ponders over the identity of the Hungarian authors who after the year 1920 became citizens of other countries and members and co-creators of not only their own national culture but also the culture of other countries, such as Romania, Czechoslovakia and Yugoslavia, which took over the former Hungarian territories. According to him, the borders of the Hungarian country do not have much in common with the borders of the Hungarian culture. The article focuses more in depth at the situation of the writer who works in Yugoslavia, in the region of Vojvodina. Attila Balázs’ work relativises the categories of centre and province, North and South, determined in the native culture. Balázs, who

<sup>1</sup> Correspondence Address: [idegen-toll@t-online.hu](mailto:idegen-toll@t-online.hu)

became an emigrant against his own will, describes the role of Budapest and the Hungarian provinces, the "floating away" of the Hungarian city of Újvidék which all of a sudden was found within the borders of Yugoslavia towards the Balkan culture and the appearing of new cultural circles that revised the traditional opposition between North and South. The city of Újvidék/Novi Sad becomes a fully multicultural phenomenon and is awarded the function of a Hungarian Gibraltar while simultaneously becoming a buzzing centre of culture.

*Dziwne, że Serbowie zawsze tęsknili za Rosjanami, a dostali Węgrów.*

(Attila Balázs: *Dla jednych Północ, dla innych Południe*)<sup>2</sup>

Są regiony w Europie Środkowej i Wschodniej, gdzie pewne elementy przestrzeni, na przykład miasta, rzeki, góry, zamki, mosty grają ważną rolę w mitologiach narodowych. Również określone symbole, takie jak Pogoń czy gryf, są związane z określonymi tożsamościami narodowymi czy etnicznymi. Miasta posiadające wielonarodową historię zostają ulokowane w specyficznych geografiach symbolicznych i w świadomości mieszkańców są związane z różnymi centrami. Pochodzący z takich miast pisarze w większości przypadków mieli tylko jedną szansę na wejście do narodowego kanonu: musieli uprawiać pokorny wobec centrum regionalizm, w którym przedstawiali swoje miasto jako przestrzeń kulturową określoną podrzędnie w stosunku do stolicy. Ich tożsamość była związana z jedną z możliwych narracji narodowych, którą musieli uznać za jedynie słuszną, i w stosunku do której pozostałe były drugorzędne, egzotyczne. Taka opcja prowadziła do autokolonizacji kultury danego regionu. Rzadko się więc zdarzało, że pisarz przywiązany od dzieciństwa do określonego miasta tworzył inną geografie symboliczną, to znaczy żeby absolutyzował swoją lojalność wobec przestrzeni, nie podporządkując jej lojalności wobec własnego narodu.

Jak wygląda to w przypadku pisarzy węgierskich, którzy są związani z regionami Węgier historycznych należącymi od roku 1920 do krajów ościennych? Otoż, granice obecnego państwa węgierskiego nie mają nic wspólnego z historycznymi granicami kultury węgierskiej. Na Słowacji, na Podkarpaciu, w Siedmiogrodzie i w Wojwodinie istnieją społeczności węgierskie, które mają swoje reprezentacje polityczne, instytucje kulturowe (teatry, pisma literackie, wydawnictwa, katedry uniwersyteckie) i które uczestniczą w ogólnonarodowym obiegu kulturalnym. Zainteresowanie Węgrów literaturą węgierską „powstającą na Słowacji, w Siedmiogrodzie czy Wojwodinie” nie ma nic wspólnego z kresową nostalgią czy nacjonalizmem kulturowym.

<sup>2</sup> Fragmenty powieści A. Balázsa ukazały się w przekładzie M. Pierzchały w „Literaturze na Świecie” 2009, nr 5-6; w tym samym numerze wydrukowano także wywiad z autorem.

Sytuacja takiego pisarza nie jest oczywiście łatwa, ponieważ musi unikać pułapek kolonializmu. Wspomniane regiony zostały skolonizowane w różny sposób przez państwa powstałe po roku 1920. Zapożyczając formułę Timothy Snydera, Węgrzy stali się tam obiektem dyskryminacji za to, kim są, a nie za to, co zrobili. Kolonizacja była najbardziej brutalna w epoce komunizmu, zwłaszcza w Rumunii. W represjonowanych wspólnotach pisarz stał się stróżem węgierskiej tożsamości. Idealem pisarza był człowiek odpowiedzialny, o silnym charakterze, oddany sprawie narodowej (to znaczy służący przetrwaniu wspólnoty), bohater, który ratował swoich czytelników od asymilacji, od piekła narodowej apostazji.

To oczywiście bardzo ograniczało możliwości ekspresji artystycznej. Publiczność preferowała swoisty nurt chłopski (według terminologii węgierskiej: literaturę ludową), zgodnie z którym pisarz miał pokazać starodawną, czystą kulturę ludową, gdzie etnos zachowywał archetypy zagrożone przez modernizację i wynarodowienie. Młode pokolenia literatów buntowały się przeciwko takim wzorcom już od lat sześćdziesiątych XX wieku, tworząc ostentacyjnie awangardowe poetyki (pomimo tego Ferenc Kontra, powieściopisarz i redaktor żyjący w Nowym Sadzie na początku lat dziewięćdziesiątych, nazwał neoawangardową poezję węgierską Wojwodiny „awangardą Pipidówki”).

Budapeszt, jako centrum kanonotwórcze, tradycyjnie preferuje takich autorów, którzy najlepiej się czują w bezpiecznym świecie folkloru i są tak przywiązani do swojego regionu, że nie chcą stamtąd emigrować, zamykają się we własnych prowincjach, są cenieni jako strażnicy skansenu. Budapeszt, poprzez lansowanie takich wzorców próbował zmuszać te wspólnoty do samokolonizacji. Ale wyższość Budapesztu coraz częściej była kwestionowana.

Pisarze węgierscy w Jugosławii znajdowali się w zupełnie innej sytuacji niż ich koledzy w Siedmiogrodzie czy na Słowacji. Po roku 1949 żyli w kraju, którego ekipa rządząca miała odwagę przeciwstawienia się Moskwie. Węgrzy komuniści, jako wierni sojusznicy Stalina, brutalnie atakowali Josipa Broza Titę (na szczęście tylko werbalnie), kompromitując tym samym węgierską metropolię w oczach Węgrów żyjących w Jugosławii. W porównaniu do Węgier, Jugosławia w latach sześćdziesiątych była praktycznie wolnym krajem dla kogoś, kto chce podróżować, chce być samodzielny w sensie ekonomicznym i intelektualnym.

Pozycja promoskiewskiego Budapesztu stała się ówczesznie podobna do dzisiejszej pozycji Mińska w oczach mniejszości białoruskiej żyjącej w trzech państwach Unii Europejskiej. Oczywiście, wolność Jugosławii nie była nieograniczona, kasta byłych partyzantów nie dzieliła się władzą z elitami mniejszości narodowych, a Tito był kontrowersyjnym dyktatorem. Jednak poruszał się dosyć swobodnie na arenie polityki międzynarodowej, w przeciwieństwie do Jánoša Kádára, który właściwie nie miał pola manewru. W świadomości Węgrów z Wojwodiny Josip Broz Tito był o wiele bardziej „swojski”, niż Kádár (nie mówiąc o Mátyászu Rákosim).

Powieść Attili Balázsa ukazuje postacie tych liderów powstałe w świadomości kolektywnej: Kádár jest po prostu pacholkiem Moskwy i proletariackim ascetą (rzeczywiście palił tanie papierosy, jadł kiepskie wędliny, często mówił o zupie ziemniaczanej, jako o symbolu uczciwej prostoty nie wymagającej więcej, niż się należy), kobiety też nie bardzo go interesowały. Z kolei Tito był wyrafinowanym, światowym hedonistą, znawcą trunków i specjalności różnych kuchni, samodzielną głową państwa niezaangażowanego (a nie „sekretarzem”), partnerem największych mężów stanu, kobieciarzem – jak mówiono o nim na zachodzie: *communist with style*.

Ticie w powieści Attili Balázsa jest bliżej do Berlusconiego, niż do jakiejś szarej eminencji, która potrafi kierować aparatem biurokratycznym. W towarzystwie Tity pojawiają się takie kobiety, jak Jacqueline Kennedy, Gina Lollobrigida, Elizabeth Taylor. W filmie *Sutjeska*, gdzie wizualizowano z hollywoodzkim rozmachem jugosłowiańską mitologię partyzancką, Titę zagrał Richard Burton. W legendarnym niebieskim pociągu Tity (*plavi voz*) pokazują brzytwę, którą Sophia Loren goliła swoje nogi, a po Kádárze, jako pamiątka zostało tylko zerwane sznurowadło. W powieści znajdują się także pewne dwuznaczne sytuacje. Tito pojawia się czasami jako podglądacz w ciemnych okularach, który być może ma jakieś nieuczciwe zamiary, choć nie jest kochankiem tych gwiazd. Jednak w innym kontekście, na lokalnej scenie, występuje jako feudalny suweren, który może romansować z żonami swoich podwładnych. Mąż jugosłowiańskiej śpiewaczki podobnej do Lollobrigidy wybucha: „ten kretyn bzykał mi żonę”<sup>3</sup>.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych życie intelektualne w Jugosławii było o wiele ciekawsze niż na Węgrzech. Węgrzy w Wojwodinie mogli czytać bez ograniczenia utwory różnych nieortodoksyjnych, lewicowych autorytetów, mogli czytać w serbskim przekładzie akademickie bestsellery tamtych dekad. Chętniej integrowali się w liberalnym środowisku intelektualnym swojego regionu, niż w węgierskim ogólnonarodowym życiu literackim. W porównaniu z Wojwodiną literaci budapeszteńscy byli bardziej prowincjonalni i ograniczeni przez komunistyczną cenzurę. Na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej zwykle to nie serbscy celnicy, lecz węgierscy szukali podejrzanym rękopisów. Stolica nie popierała pisarzy z węgierskiej mniejszości, a zatem budapeszteńscy opozycjoniści opublikowali swoje niecenzuralne teksty w najlepszym węgierskim miesięczniku Wojwodiny pod tytułem *Új Symposion* (Nowy Symposion).

Tu ukazał się wiersz *Jedno zdanie o despotyzmie* napisany przez „narodowego poetę” i „żyjącego klasyka” Gyulę Illyésa, i wywiad-rzeka z umierającym Györgyem Lukácsem autorstwa lewicowego opozycjonisty Istvána Eörsiego. W tym czasopiśmie debiutowało kilka pokoleń węgierskich literatów z Wojwodiny. W redakcji *Új Symposion*, w latach 1980–1983, pracował Attila Balázs. Po decentralizacji Jugosławii na uniwersytecie Nowym Sadzie założono Instytut Hungarolo-

<sup>3</sup> A. Balázs, *Kinek Észak, kinek dél vagy a világ kicsiben*. Budapest 2008, s. 456.

gii. Powstała tutaj pozytywna tożsamość węgierskiej mniejszości. Ottó Tolnai, neoawangardowy poeta z Wojwodiny mówił, iż należy do jedynej węgierskiej grupy etnicznej, która ma morze. Miała, póki istniał ten kraj.

Attila Balázs (1955) wydał debiutancką książkę *Cuniculus* w roku 1979 w Nowym Sadzie. Karierę literacką rozpoczął prozą autorefleksyjną, eksperymentalną (pewnie zmieściłaby się w ramach rewolucji artystycznej polskiego krytyka Henryka Berezzy), swoistym młodzieżowym postmodernizmem. Był prawie dwujęzyczny, pisanie po węgiersku z jego strony było świadomym wyborem, a nie jedyną możliwością (ślady dwujęzyczności można znaleźć w tej powieści w formie różnych regionalizmów). Dla tego środowiska najważniejszym pisarzem był chyba Danilo Kiš, który miał typowe nazwisko węgierskie (po węgiersku „kiš” znaczy „mały”), przetłumaczył tom wierszy węgierskiego poety z początku wieku XX Endre Adyego, był przywiązany do Wojwodiny, miał skomplikowaną tożsamość, a został pisarzem serbskim. Był wrogiem wszystkich nacjonalizmów tego regionu, działał jakby ponad etnicznymi podziałami, stworzył horrorystyczny obraz Europy Środkowej, diametralnie różny od idylli Claudio Magrisa.

Attila Balázs debiutował w schyłkowym okresie Jugosławii, był świadkiem upadku Wojwodiny i całego kraju, a na początku wojny domowej uciekł do Budapesztu, ponieważ nie chciał walczyć za wielką Serbię. Pisarz węgierski w Budapeszcie – nie ma w tym nic dziwnego. Niektórzy przeprowadzili się z Siedmiogrodu, inni ze Słowacji, czują się tu raczej swojsko. Attila Balázs znalazł w innej sytuacji, czuł się raczej zesłany do Budapesztu, był emigrantem, który uciekł z nie istniejącego już kraju, gdyż nie chciał uczestniczyć w jego zniszczeniu.

Na początku lat dziewięćdziesiątych mnóstwo Węgrów przeprowadziło się z Wojwodiny do Budapesztu (nowa seria wspomnianego pisma pod tytułem *Új Symposion* wychodzi na Węgrzech pod tytułem *Ex Symposion*). Przez kilka lat zachowali się oni raczej jako członkowie jugosłowiańskiej diaspory, a nie jako mniejszościowi Węgrzy, którzy ratują swoją tożsamość dzięki metropolii. Na różne sposoby demonstrowali swoje przywiązanie do kultury i mitologii bałkańskiej, lekceważąc prowincjonalny, bo pozbawiony wielokulturowości Budapeszt, i bezbarwną, prozaiczną Europę Środkową.

Debiutancka powieść Attili Balázsa spełniła oczekiwania krytyków i historyków literatury, którzy zauważyli, że nurt autorefleksji będzie rósł w literaturze węgierskiej (starszy o pięć lat Péter Esterházy akurat w tym samym roku odniósł swój pierwszy, spektakularny sukces). W drugiej połowie lat osiemdziesiątych twórcy kanonu przeciwstawiali literaturze naiwnej literaturę „tekstową”, co w sumie oznaczało, że przeciwstawiono świat tekstowi, a każdy debiutant musiał wybrać jedną z tych opcji. Autorytety sugerowały, że szansę mają tylko ci, którzy wybiorą „tekstualność”.

Wydając niemal trzydzieści lat później powieść pod tytułem *Dla jednych Północ, dla innych Południe*, autor znów spełnił oczekiwania, choć te były już zupełnie inne.

Według nich powieściopisarz po pięćdziesiątce powinien wydać grubą powieść, w której podsumuje swoje doświadczenia. Ten utwór właśnie taki jest. Balázsa bardziej zainteresował świat, który już nie istnieje, niż zabawa z autoreferencją.

Bohaterem powieści *Dla jednych Północ, dla innych Południe* jest miasto Nowy Sad (Újvidék, Neusatz, Neoplanta), podzielony na dwie części przez Dunaj, jak Budapeszt. Na skalistym, prawym (południowym) brzegu, w Pétervárad (Petrovaradin), leży prastary zamek, węgierski Gibraltar, na lewym brzegu zaś, na nizinie, rozpościera się miasto Nowy Sad, w którym Serbowie założyli tak ważną instytucję, jak Matica Srpska (dzięki temu miasto zasłużyło na nazwę „serbskie Ateny”). Tytuł powieści świadczy, że nie ma tu stabilnego punktu widzenia.

Nowy Sad w geografii Serbów leży na północnej części ziemi serbskiej (ma takie same miejsce w geografii Jugosławii). Újvidék w geografii Węgrów jest przy granicy południowej Węgier historycznych, tak było przez tysiąc lat, nie licząc okupacji tureckiej. To samo miejsce, patrząc z Belgradu jest Północą, a patrząc z Budapesztu jest Południem. Jest Północą, jeżeli traktujemy je jako część jakiejś południowej (tureckiej, serbskiej, jugosłowiańskiej) organizacji państwowej, jest Południem jako miasto Węgier historycznych czy Monarchii habsburskiej. Ci, którzy uważają je za Północ, są przekonani o tym, że należy do Południa, a ci, którzy uważają za Południe, są przekonani o tym, że należy do Północy. Wojwodina dla Węgrów jest od roku 1920 Północą porwaną przez Południe albo Południem porwanym przez Północ.

Czas najwyższy zdefiniować, co znaczą w takim kontekście terminy Północ i Południe. Północ jest Europą Środkową, Południe zaś Bałkanami. Lecz dla narratora powieści Nowy Sad nie jest ani Północą, ani Południem – dla niego stanowi środek świata. Pokazuje miasto jako organizm, który potrafi wchłonąć i przekształcić na swój obraz wpływy bałkańskie oraz środkowoeuropejskie. Pamięta, że ten koktajl cały czas grozi wybuchem. Narrator opowiada historię miasta już z perspektywy po katastrofie. Potrafi ogarnąć jego dzieje w całości od czasów Rzymian (którzy założyli tu miasto Cusom) i Celtów aż do końca XX wieku, kiedy pilot amerykańskiego samolotu bombarduje most w Nowym Sadzie<sup>4</sup>.

Autor powieści cytuje bardzo bogate materiały źródłowe, potrafi pokazać ważne epizody historyczne z punktu widzenia i węgierskiego, i serbskiego (czasami oddaje głos także innym mniejszościom Wojwodiny). Pozycja narratora jest zbliżona do sytuacji kronikarza i regionalnego historyka. W powieści pojawiają się dwie podobne postacie. W pewnej ironicznej uwadze czytamy o tym, że nadworny kronikarz księcia Eugeniusza Sabaudzkiego (dowódcy armii Monarchii, który wyzwolił między innymi Wojwodinę spod tureckiej okupacji) tak lubił malować

---

<sup>4</sup> Ten incydent został już zmitologizowany przez autora: tytuł jego książki, *A meztelen folyó* (Nagrzeka) brzmi jak tajemnicza metafora, a ma znaczenie bardzo konkretne: to Dunaj w Nowym Sadzie, po zbombardowaniu mostu.

głowy koni, że na jego obrazach niektóre konie mają dwie głowy. Ważniejszy jest natomiast Menyhért Érdújhelyi, regionalny historyk, który żył tu w wieku XIX, wydał historię Nowego Sadu po węgiersku, serbsku i również po niemiecku.

Attila Balázs jest świadom tego, że mało kto widzi historię miasta i regionu z takiej ponadnarodowej perspektywy. W tym celu znalazł symbol, który został stworzony dla integracji narodów żyjących w Wojwodinie. Josip Juraj Strossmayer, biskup Zagrzebia (w młodości kapłan w Petrovaradinie) w roku 1881 kazał zbudować świątynię ekumeniczną (z trzema ołtarzami) na pamięć zwycięstwa nad Turkami. Latem, w dniu zwycięstwa, spadł śnieg i to było znakiem interwencji opatrności, dlatego świątynia nosi nazwę Panny Marii Śnieżnej (Gospodyni od Snega).

Powieść zaczyna się w wyjątkowej chwili, a jest nią historyczne starcie Północy i Południa: Turcy oblegają zamek w Petrovaradinie. Zamek został zbudowany na skale, która jest niezwykle miejscem na granicy Imperium Rzymskiego i Barbaricum, Imperium Krzyża i Imperium Półksiężycy. Dla sił Południa okolica okazuje się bramą do Europy, z kolei dla sił Północy bramą do Bałkanów. Po wyzwoleniu Wojwodiny spod tureckiej okupacji niedaleko stąd, w Karłowcach, w roku 1699 zawarto pokój, który dotyczy również historii Polski. Nowy Sad otrzymał prawa miejskie w roku 1748, a patronką miasta została królowa Maria Teresa, która nadała mu nazwę Neoplanta.

Jak pisze Éva Toldi, badaczka z Uniwersytetu w Nowym Sadzie, w literaturze węgierskiej to miasto pojawia się bardzo często w związku z wielokulturowym dziedzictwem Monarchii. Ta ostatnia stała się symbolem porządku, spokojnej symbiozy różnych narodów, ale nie jest idealizowana. Po wojnie jugosłowiańskiej miasto jest raczej opisywane jako miejsce, które ma bardzo bogate dziedzictwo kulturowe, lecz stopniowo traci swoją tożsamość i dryfuje w stronę Bałkanów<sup>5</sup>.

Attila Balázs opisał w swojej powieści miasto, które uważał za swoje, póki istniała w nim równowaga elementów północnych i południowych. Spoglądał na nie z Budapesztu już jako uciekinier i zastanawiał się nad swoją tożsamością. Nie jest Węgrem z mniejszości, który przeprowadził się do stolicy, jest raczej emigrantem, który został zesłany z Wojwodiny na Północ. Na początku swojej powieści cytuje *Kronikę trawnicką* Ivo Andrića: „Nikt nie wie, co znaczy urodzić się i żyć na skraju dwóch światów, poznać i zrozumieć, i jeden, i drugi, nie mogąc robić nic w tym celu, by te dwa światy wyjaśniły sobie i zbliżyły się do siebie”. Jak wykazała Éva Toldi, Attila Balázs nie zacytował kontynuacji tego tekstu – może w ten sposób ukazał i jednocześnie ukrył klucz do egzystencji tego miejsca: „kochać i nienawidzić, jeden, i drugi, wahać się przez całe życie, żyć w dwóch krajach bez jedynej ojczyzny, zawsze być w domu i zawsze być tu obcym”<sup>6</sup>.

---

<sup>5</sup> É. Toldi, *Az egyetlen történet labirintusában* w: Tejze, *Egyetlen történeteink*. Miskolc 2010, s. 233–235.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 251–252.

